

JAN PAWEŁ II

„BĄDŹCIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY” (Kpł 19, 2)\*

W poprzedniej katechezie zastanawialiśmy się nad świętością Boga i nad jej dwoma cechami charakterystycznymi: niedostępnością i kondescendencją. Dziś pragniemy wsłuchać się w wezwanie Boga, skierowane do całej społeczności synów Izraela, które niesie się poprzez całe Stare Przymierze: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19, 2).

„Ja jestem Pan, który was uświęca” (Kpł 20, 8) itd.

Nowy Testament, w którym Bóg odsłania do końca znaczenie swojej świętości, przyjmuje w całej pełni to wezwanie, nadając mu cechy własne, wiążące się z „nowym faktem”, jakim jest krzyż Chrystusa. Albowiem Bóg, który „jest Miłością”, objawił się do końca w dobrowolnej ofierze na Kalwarii. Niemniej jeszcze także w tym nowym kontekście odzywa się mocnym echem wezwanie odziedziczone po Starym Przymierzu. Święty Piotr pisze na przykład: „w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi, na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1, 15).

Czym jest świętość Boga? Jest ona absolutnym „oddzieleniem” od wszelkiego zła moralnego, wykluczeniem i bezwzględny odrzuceniem grzechu; równocześnie jest ona dobrocią absolutną, poprzez którą Bóg jest nieskończenie dobry sam w sobie, a także względem stworzeń (*bonum diffusivum sui*), oczywiście według miary ich ontycznej „pojemności”. W tym znaczeniu rozumiemy odpowiedź daną przez Chrystusa młodzieńcowi, z Ewangelii: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Mk 10, 18).

W dawniejszych katechezach zostało już przypomniane wezwanie z Ewangelii: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”

---

\* Przemówienie Jego Świątobliwości Jana Pawła II wygłoszone podczas audiencji generalnej (Watykan, 18 XII 1985). Tekst przytaczamy za: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, red. E. Weron SAC, A. Jarocho SAC, t. 8 (1985), cz. 2, Pallottinum, Poznań 2004, s. 788-790.

(Mt 5, 48). Wezwanie to odnosi się do doskonałości Boga w znaczeniu moralnym, czyli do Jego świętości. Wyraża więc to samo, co przytoczone uprzednio słowa ze Starego Testamentu, przypomniane w Pierwszym Liście św. Piotra. Doskonałość moralna polega na wykluczeniu grzechu i absolutnej afirmacji dobra moralnego. Wobec ludzi, wobec stworzeń rozumnych, taka afirmacja jest zgodnością woli z prawem moralnym. Bóg jest Święty sam w sobie, jest świętością substancjalną, ponieważ wola Jego utożsamia się z prawem moralnym. Prawo to bytuje w Bogu samym jako w swym odwiecznym Źródle – i stąd nazywa się Prawem Wiecznym, *Lex Aeterna*<sup>1</sup>.

Bóg daje się poznać człowiekowi jako Źródło prawa moralnego i w tym znaczeniu jako sama Świętość już przed grzechem pierworodnym wobec pierwszych Rodziców (por. Rdz 2, 16) – a później wobec Ludu wybranego, przede wszystkim w Przymierzu synajskim (por. Wj 20, 1-20). Prawo moralne objawione przez Boga w Starym Przymierzu, a przede wszystkim w Ewangelii, w nauczaniu Chrystusa, stopniowo, ale wyraźnie zmierza do ukazania centralnego i nadrzędnego znaczenia miłości. Przykazanie: będziesz miłował (por. Pwt 6, 5; Kpł 19, 18; Mk 12, 30-31 i par.) wskazuje równocześnie na to, że świętość Boga polega na miłości. To wszystko, co zostało powiedziane w katechezie pt. „Bóg jest Miłością”, odnosi się równocześnie do świętości Boga naszego Objawienia.

Bóg jest świętością, dlatego, że jest Miłością (por. 1 J 4, 16). Poprzez miłość jest absolutnie oddzielony od zła moralnego, od grzechu, gdyż jest istotowo, absolutnie i transcendentnie utożsamiony ze źródłem dobra moralnego, którym jest On sam. Miłość bowiem to właśnie oznacza: pragnąć dobra, przyłączyć do dobra. Z owego odwiecznego pragnienia dobra płynie nieskończona dobroć Boga w stosunku do stworzeń, a w szczególności – w stosunku do człowieka. Z miłości płynie Jego łaskawość, Jego gotowość obdarzania i przebaczenia, która m.in. znalazła tak wspaniały wyraz w podanej przez Łukasza przypowieści Jezusa o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32). Miłość wyraża się w Bożej Opatrzności, poprzez którą kontynuuje On i podtrzymuje zarazem dzieło Stworzenia.

W szczególny jednak sposób miłość wyraża się w dziele Odkupienia i Usprawiedliwienia człowieka, któremu Bóg ofiarowuje własną sprawiedliwość w tajemnicy Chrystusowego krzyża, o czym tak dobitnie mówi Paweł Apostoł (por. Listy do Rzymian i Galatów). Tak więc miłość, która istotowo stanowi o świętości Boga, prowadzi też poprzez Odkupienie i Usprawiedliwienie człowieka do jego uświęcenia mocami Ducha Świętego.

W ten sposób na drodze zbawczej ekonomii Bóg sam jako trynitarna Świętość (trzykroć Święty) bierze niejako na siebie inicjatywę zrealizowania dla

<sup>1</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, I-II, q. 93, a. 1.

nas i w nas tego, co wyraził w słowach: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19, 2).

Do tego Boga, który jest Świętością jako Miłość, człowiek zwraca się z najgłębszą ufnością. Jemu zawiera to wszystko, co odpowiada wewnętrznej tajemnicy samego człowieczeństwa, tajemnicy ludzkiego „serca”: „Miłuję Cię, Panie, Mocy moja, Panie, ostojo i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego” (Ps 18 [17], 2-3).

Zbawienie człowieka jest związane najściślej ze świętością Boga, gdyż jest związane z Jego odwieczną, nieskończoną Miłością.